

**Czesław Osękowski**

## **Referendum z 30 czerwca 1946 r. na ziemiach przekazanych Polsce po II wojnie światowej**

Uwarunkowania do przeprowadzenia referendum w Polsce zachodniej i północnej były inne niż w pozostałej części kraju. Wiązało się to ze specyfiką regionu, wynikającą z trwających tu ruchów migracyjnych oraz kształtowania się od podstaw polskich środowisk społecznych, politycznych i gospodarczych. Ponieważ więzi między ludźmi były słabsze, a poczucie stabilizacji mniejsze niż w innych regionach kraju władzom łatwiej było podporządkować sobie osadników. Także pretekstów, do stosowania przemocy było tu więcej; składały się na nie, oprócz takich samych jak w całej Polsce, przygraniczne położenie i związane z tym zaostrzone wymagania meldunkowe oraz zasada ograniczonego pobytu i poruszania się w całej strefie, regulacja spraw narodowościowych, presja władz na bezwzględne optowanie ludzi za przynależnością poniemieckich ziem do Polski.

Przed referendum władze interesowały się szczególnie ludnością rodzimą. Po przeprowadzonej w 1945 i pierwszym półroczu 1946 r. weryfikacji narodowościowej obywatelstwo polskie, a tym samym możliwość udziału w referendum, nadano około 770 tys. osób miejscowego pochodzenia<sup>1</sup>. Ogółem w Polsce zachodniej i północnej do głosowania było uprawnionych ponad 2,3 mln osób<sup>2</sup>. Nic więc dziwnego, że władze przywiązywały dużą wagę do udziału w referendum ludności miejscowej. Stanowiła ona trzecią część uprawnionych do głosowania, a w niektórych powiatach ponad połowę (np. Mrągowo, Szczytno, Biskupiec, Giżycko, Olsztyn, Koźle, Bytom, Gliwice, Olesno, Opole, Prudnik, Racibórz, Strzelce). Prawa udziału w głosowaniu ludowym została pozbawiona nie zweryfikowana jeszcze ludność rodzima oraz osoby zaliczone do II, III i IV grupy niemieckiej listy narodowościowej, których wnioski o rehabilitację nie były rozpatrzone.

Bezpośrednio przed referendum władze chciały ostatecznie uregulować status narodowościowy ludności rodzimej i nakłonić ją do głosowania „trzy razy tak”. Miało temu służyć zarządzenie ministra Ziem Odzyskanych z 6 kwietnia 1946 r.<sup>3</sup> i ustawa KRN o obywatelstwie polskim z 28 kwietnia tego samego roku<sup>4</sup>. Pierwszy dokument dotyczył trybu stwierdzania polskiej przy-

---

<sup>1</sup> Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Ministerstwo Ziem Odzyskanych (dalej: MZO), 479, Weryfikacja autochtónów na Ziemiach Odzyskanych.

<sup>2</sup> C. Osękowski, *Spółeczeństwo Polski zachodniej i północnej w latach 1945–1956. Procesy integracji i dezintegracji*, Zielona Góra 1994, s. 161. Dane dotyczą także województwa gdańskiego.

<sup>3</sup> Dz. Urz. MZO z 1946 r., nr 4, poz. 26.

<sup>4</sup> Dz. U. RP z 1946 r., nr 15, poz. 106.

należności narodowej i ujednocili zasady postępowania przy jej orzekaniu, a ustawa KRN precyzowała, kto i na jakich warunkach może uzyskać obywatelstwo polskie.

Referendum nie wzbudzało wśród ludności rodzimej większych emocji i zainteresowania. Władze oceniały, że: „Mazurzy do głosowania ludowego nastawieni są nieprzychylnie i do udziału trzeba będzie zmuszać ich siłą”<sup>5</sup>, a „Ludność autochtoniczna na Śląsku nie jest w szerszym zakresie zainteresowana głosowaniem ludowym. Zauważa się to tak na wsi, jak i w mieście”<sup>6</sup>. Taka postawa była charakterystyczna dla niemal całego środowiska ludności miejscowej. Dla niezweryfikowanych jeszcze autochtonów sprawa referendum była obojętna i nie wypowiadali się na ten temat.

Ludność rodzima nie rozumiała na ogół sensu głosowania oraz samych pytań, zwłaszcza dwóch pierwszych. Trzecie pytanie u zdecydowanej większości miejscowych już z góry skazane było na odpowiedź przeczącą<sup>7</sup>. Inny natomiast stosunek do pytań referendum miała ludność napływowa. Osadnicy bowiem byli zainteresowani pozytywną odpowiedzią zwłaszcza na trzecie pytanie; co do dwóch pierwszych ich opinie były podzielone. Taki stosunek do problemów mających być przedmiotem referendum znalazł odzwierciedlenie w wynikach głosowania.

Tuż przed referendum władze analizowały sytuację polityczną w poszczególnych regionach kraju. Państwowa Komisja Bezpieczeństwa oceniała, że w województwach gdańskim, szczecińskim i olsztyńskim: „Ludność napływowa politycznie słabo zorganizowana. Dostyc duży wpływ partii demokratycznych, szczególnie PPR, ale silna przeciwwaga nie zorganizowanej (przynajmniej legalnie) reakcji, kierowanej przez przedwojenny element przemysłowo-handlowo-obszarniczy. Reakcja ta osiedliła się wzdłuż wybrzeża, szczególnie w miastach portowych. Nie jest to element szczególnie bojowy, można go opanować i neutralizować odpowiednią aktywnością polityczną”.

W województwie śląskim „wpływy zorganizowanej i niezorganizowanej opozycji politycznej są wielkie”, a w województwie wrocławskim i zachodnich powiatach województwa poznańskiego: „ludność napływowa zróżnicowana, wymaga drobiazgowej analizy politycznej”.

Ogólnie oceniano, że na ziemiach przejętych przez Polskę istnieje silna opozycja polityczna, do której zaliczano przede wszystkim PSL<sup>8</sup>. Symptomatyczna jest w tym względzie prognoza głosowania przygotowana dla powiatu Gryfino w województwie szczecińskim, w którym niemal wszyscy uprawnieni do głosowania byli osadnikami: „Do obwodu Gryfino wchodzi następujące gminy: Żurawie, Włotyn. Gryfino: Ocena ludności: ludność w 50 proc. będzie głosowała po przeciwnej stronie. Włotyn: ludność gminy Włotyn jest w 50 proc. nastawiona wrogo do obecnego ustroju i będzie głosowała po przeciwnej stronie. Żurawie: w 70 proc. ludność będzie głosowała po naszej stronie. Podjuchy: ludność w 60 proc. po przeciwnej stronie. Czanowo: ludność jest nastawiona w 40 proc. wrogo. Dąb Stary: ludność w 60 proc. będzie głosowała po przeciwnej stronie. Wielichowo: ludność po większej części jest zdecydowanym wrogiem. Widuchowo: ludność w 60 proc. po przeciwnej stronie. Dziczyn Las: ludność w 40 proc. po przeciwnej stronie. Banie: ludność w 35 proc. będzie głosowała po przeciwnej stronie. Borzyn: ludność w 60 proc. będzie głosowała przeciwko nam. Czarnowo: ludność w 50 proc. będzie głosowała przeciwko nam.

<sup>5</sup> AAN, KC PPR, 295/IX/247, Sprawozdanie opisowe KW PPR w Olsztynie.

<sup>6</sup> Tamże, 295/VII/56, Zestawienie meldunków 1946–1948.

<sup>7</sup> Treść pytań referendum była następująca: 1. Czy jesteś za zniesieniem Senatu? 2. Czy chcesz utrwalenia w przyszłej Konstytucji ustroju gospodarczego wprowadzonego przez reformę rolną i unarodowienie podstawowych gałęzi gospodarki krajowej, przy zachowaniu ustawowych uprawnień inicjatywy prywatnej? 3. Czy chcesz utrwalenia zachodnich granic państwa polskiego na Bałtyku, Odrze i Nysie Łużyckiej?

<sup>8</sup> AAN, KC PPR, 295/VII/161, Wytyczne dla Wojewódzkich Komitetów Bezpieczeństwa w sprawie ubezpieczenia akcji głosowania ludowego.

Smierdnica: ludność w 50 proc. wrogo nastawiona. Kobylanka: ludność w 75 proc. dobrze ustosunkowana. Radziszewo: ludność w 80 proc. jest dobrze ustosunkowana do obecnego ustroju”<sup>9</sup>.

Kampania polityczna związana z referendum trwała trzy miesiące. Przybierała często niewybredne formy. Głównie PPR bezwzględnie niszczyła swoich przeciwników politycznych używając nagminnie przemocy i zastraszając pojedyncze osoby oraz całe środowiska społeczne. Równocześnie władze podjęły szereg przedsięwzięć, mających zapewnić korzystny wynik głosowania.

Partie polityczne biorące udział w referendum, w tym głównie PPR, przeprowadziły gigantyczną akcję propagandową. Rozmaitość form agitacji, a nade wszystko ogromna liczba materiałów propagandowych wprowadziły zamęt w odbiorze treści politycznych. Napisy na domach, płotach i ulicach były widoczne jeszcze przez wiele powojennych lat. Dokładną analizę propagandy stosowanej przed referendum przez partie i ugrupowania polityczne przeprowadził Tadeusz Marczak<sup>10</sup>. Jest to jak do tej pory najpełniejszy jej obraz.

Formy i metody propagandowe stosowane przez władze w Polsce zachodniej i północnej nie odbiegały zasadniczo od praktykowanych w całym kraju. Nieco inne były jedynie odnoszące się do granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej oraz kierowane specjalnie do ludności rodzimej. Na przejętych po wojnie ziemiach rozkolportowano prawie 29 mln broszur i ulotek przygotowanych przez Ministerstwo Informacji i Propagandy oraz komitety partyjne. Niemniej same władze oceniały, że nie przyjmowano ich dobrze, wiele osób nie chciało brać ulotek, a w niektórych miejscowościach zniszczono napisy „trzy razy tak”<sup>11</sup>. Propagandzie niechętna była również ludność rodzima, która w większości po prostu i tak nie potrafiła przeczytać tych materiałów, głównie ze względu na słabą znajomość języka polskiego.

Podstawową formą działalności propagandowej partii bloku, zwłaszcza PPR, w okresie poprzedzającym referendum były wiece i masówki ludności, organizowane nawet w najmniejszych miejscowościach. W województwie wrocławskim odbyło się 4700 takich zgromadzeń, szczecińskim — 1840, gdańskim — 1500, śląskim — 2825, olsztyńskim — 1494<sup>12</sup>. W zależności od środowiska na wiecach zbierało się od kilku do kilkuset osób. Odbywały się one według z góry przyjętego scenariusza i organizatorzy raczej nie pozwalali na swobodną interpretację ówczesnej sytuacji politycznej. Agitowano ludzi do głosowania „trzy razy tak”, posługując się najczęściej dość demagogicznymi hasłami. W czasie wieców i zebrań prelegenci bezpośrednio zetknęli się z nieprzychylnymi dla komunistów opiniami zgromadzonych i musieli odpowiadać na setki pytań, m.in.: „dlaczego chcą u nas wprowadzić kolchozy, dlaczego u nas rządzą Żydzi, dlaczego Armia Czerwona okupuje Polskę, dlaczego stronnictwa zablokowane mają tyle pieniędzy i mogą swoją prasę rozdawać bezpłatnie, podczas gdy „Gazety Ludowej” nie można wcale dostać... dlaczego odebrano nam ziemie wschodnie, jak głosować w referendum, aby nie głosować za rządem sowieckim”<sup>13</sup>.

Nieco inaczej zachowywała się ludność rodzima. W ocenie władz autochtoni podczas wieców nie chcieli zabierać głosu i wypowiadać się na tematy polityczne. Zdarzało się jednak, że podczas

<sup>9</sup> Archiwum Państwowe w Szczecinie (dalej: APSZ), KW PPR w Szczecinie, 433, Informacja z przygotowań do referendum w powiecie Gryfino.

<sup>10</sup> T. Marczak, *Propaganda polityczna stronnictw przed Referendum z 30 VI 1946 r.*, Wrocław 1986, s. 91–195.

<sup>11</sup> C. Osękowski, *Spoleczeństwo...*, s. 156.

<sup>12</sup> AAN, KC PPR, 295/IX/384, Sprawozdanie z akcji propagandowej przed referendum; Tamże, 295/IX/244, Sprawozdanie opisowe KW PPR w Olsztynie; Archiwum Państwowe w Gdańsku (dalej: APG), KW PPR, 1/5, Sprawozdanie z przebiegu referendum w województwie; APSZ, KW PPR Wydział Organizacyjny, 432, Materiały dotyczące referendum w województwie szczecińskim; T. Marczak, *Propaganda...*, s. 210.

<sup>13</sup> Cyt. za: T. Marczak, *Propaganda...*, s. 215.

takich zgromadzeń manifestowali odrębność narodową i zwracali uwagę na swoje trudne położenie. Oto fragment sprawozdania z wiecu w powiecie Giżycko w województwie olsztyńskim: „Nastroje wśród autochtonów nie są nam przychylnie. Na wiecu, na którym przemawiał tamtejszy starosta, stare kobiety, Mazurki, protestowały głośno, że nigdy Polakami nie będą”<sup>14</sup>.

Wiosną 1946, równoległe z kampanią propagandową, władze nasiliły represje. Nie ominęły one żadnego środowiska społecznego i zawodowego, a najbardziej dotknęły osoby związane z PSL. Działania represyjne nie zakończyły się wraz z referendum i wyborami do sejmu, lecz trwały przez kolejne lata, z czasem przybierały na sile, zmieniały się, zależnie od warunków, ich zakres i formy. Częściową analizę działań represyjnych władz bezpieczeństwa i milicji w okresie przed referendum przeprowadzili Krystyna Kersten i Roman Buczek<sup>15</sup>. Autorzy przytaczają dziesiątki przykładów nękania pojedynczych osób i całych grup społecznych, zamykania, torturowania, sądzenia i zastraszania osób związanych z opozycją polityczną; wymieniają także przypadki mordów politycznych.

W Polsce zachodniej i północnej, podobnie jak w całym kraju, często używano przemocy w stosunku do osób uznanych przez władze za przeciwników politycznych, zwłaszcza wobec działaczy PSL. Zasięg represji był tu przeważnie większy (może poza województwem krakowskim i rzeszowskim) niż w pozostałej części kraju. W powiecie gubińskim funkcjonariusze UB jeździli od wioski do wioski i oświadczały ludziom, że jeżeli będą głosować w sposób zalecany przez PSL, będą aresztowani. Podobnie działało się w powiecie człuchowskim, gdzie starosta wraz z milicjantami i pracownikami UB jeździł po wsiach i groził, że wszystkim, którzy nie będą głosować „trzy razy tak”, zostaną odebrane krowy. Władze „polowały” na kolporterów ulotek PSL-u, nieraz używając siły, m.in. w Lubomierzycach pow. Sulęcina funkcjonariusze MO i UB pobili osoby rozprowadzające ulotki (tam też z powodu ulotek zwolniono ze stanowiska wójta), podobnie było w powiatach Strzelce, Gryfino, Ząbrze, Mrągowo i Miastko. Przed referendum wielu członków PSL aresztowano. Była to akcja planowa, mająca na celu wyłączenie działaczy stronnictwa z pracy organizacyjnej i propagandowej. Odnotowano 268 takich przypadków, dotyczących około 3 tys. osób. W Polsce zachodniej i północnej aresztowano działaczy PSL m.in. w pow. Strzelce Krajeńskie — w miejscowościach Kosowo i Drezdenko; w pow. Zielona Góra — Zawada, Jerzmanów, Drożków; w pow. Świebodzin — Szczaniec, Ołobok; w pow. Słubice — Gontki Wielkie, Ośno Lubuskie, m. Słubice; pow. Sulęcina — Łązów, m. Sulęcina; w pow. Gubin — 5 miejscowości; w pow. Gorzów — Deszczno, Waszczniki, Białobłocie, Grabowice, Grabowiec, Zieleniec, m. Gorzów; w pow. Wschowa — Pszczyna Dolna, Zamysłowo; pow. Międzyrzecz — Brójce. W Kępnie (pow. Namysłów) 25 czerwca władze bezpieczeństwa aresztowały delegację Zarządu Wojewódzkiego PSL we Wrocławiu wracającą z pogrzebu Macieja Rataja, skonfiskowały też wiezione przez członków delegacji materiały propagandowe<sup>16</sup>. Nierzadko władze bezpieczeństwa zawieszaly działalność zarządów powiatowych i gminnych PSL, np. w Szczecinku, Złotorzy, Gubinie, Gryfinie, Trzebnicy, Sławnie, Giżycku i Koźlu<sup>17</sup>.

Także wobec ludności rodzimej władze stosowały w tym czasie przemoc i zastraszanie. Przykładowo w powiatach Mrągowo, Pisz, Szczytno, Gliwice, Opole, Olsztyn, Strzelce i Prudnik funkcjonariusze MO i UB systematycznie najjeżdżali miejscowości zamieszkałe przez autochto-

<sup>14</sup> AAN, KC PPR, 295/VII/51, Sprawozdanie instruktura wydziału organizacyjnego KC PPR.

<sup>15</sup> K. Kersten, *Narodziny systemu władzy. Polska 1943–1948*, Paryż 1986, s. 182–221; R. Buczek, *Na przelomie dziejów. Polskie Stronnictwo Ludowe w latach 1945–1947*, Toronto 1983, s. 180–195.

<sup>16</sup> AAN, KC PPR, 295/VII/173, Protest PSL przeciw nadużyciom w związku z głosowaniem ludowym.

<sup>17</sup> Tamże, 295/VII/51–54, Sprawozdania instruktorów KC PPR delegowanych w teren; Tamże, 295/VII/57, Zestawienie meldunków za 1946 rok.

nów i zapowiadali, że jeżeli nie będą głosować „trzy razy tak”, zostaną pozbawieni gospodarstw i majątku. Pracownicy UB wyszukiwali wśród ludności rodzimej osoby, które miały posłuch w środowisku. Najczęściej wzywano je na przesłuchania, straszono oraz zatrzymywano w areszcie na czas kampanii referendowej. Tak postępowano we wszystkich niemal miejscowościach, w których znajdowały się większe skupiska ludności rodzimej. Autochtonów, co do których władze były przekonane, że nie będą głosować „trzy razy tak”, nie umieszczano zazwyczaj na listach do głosowania<sup>18</sup>.

Przed referendum PPR mobilizowało sity. Śmiało można uznać, że ponad potrzebę. Gdy jednak weźmie się pod uwagę, że przewidywano, iż wynik referendum będzie niekorzystny dla komunistów, mobilizacja ta znajduje swoje uzasadnienie. PPR podjęła działania, które miały umożliwić sfalszowanie wyników głosowania. Również ordynacja wyborcza stwarzała możliwość manipulacji podczas obliczania głosów.

Z przeprowadzonego przez władze bilansu sił milicji, bezpieczeństwa i wojska, przewidzianych do zabezpieczenia referendum, ale także likwidowania i osłabiania działań skierowanych przeciwko głosowaniu „trzy razy tak” wynika, że w Polsce zachodniej i północnej zgromadzono ich więcej niż w pozostałej części kraju. Ogółem w województwach: olsztyńskim, gdańskim, szczecińskim, wrocławskim, śląskim, poznańskim i białostockim zmobilizowano 13 600 funkcjonariuszy MO, 4900 — UB oraz 18 200 oficerów i żołnierzy wojska polskiego, podczas gdy dla pozostałych województw kraju 12 100 milicjantów, 6300 pracowników UB oraz 15 200 oficerów i żołnierzy<sup>19</sup>. Ponadto na zachodzie i północy Polski zmobilizowano 15600 członków ORMO<sup>20</sup>.

Manipulowanie przygotowaniem do głosowania, a w konsekwencji jego sfalszowanie, było możliwe również dlatego, że członkowie PPR i pozostałych partii bloku stanowili większość składu osobowego komisji wyborczych. Sprawowali także w większości funkcje przewodniczących. W województwie olsztyńskim na 274 obwody głosowania członkowie PPR byli przewodniczącymi w 103 komisjach, PPS — 61, SL — 16, SD — 4, PSL — 4; w województwie wrocławskim (481 obwodów) członkowie PPR przewodniczyli — 297 komisjom, PPS — 82, SL — 33, SD — 4, PSL — 65; w województwie gdańskim (421 obwodów): PPR — 211, PPS — 122, SL — 12, SD — 22, PSL — 9; w województwie śląskim (1264 obwody): PPR — 411, PPS — 330, SL — 47, SD — 48, PSL — 0; w województwie szczecińskim (231 obwodów): PPR — 86, PPS — 65, SL — 36, SD — 14, PSL — 6. Podobny był skład partyjny zastępców przewodniczących komisji oraz ich członków<sup>21</sup>.

Największa mobilizacja organizacyjna przed referendum i w dniu jego trwania miała miejsce w komitetach partyjnych i urzędach bezpieczeństwa. Dotyczy to zwłaszcza powiatów i województw. Tam bowiem znajdowały się „sztaby” odpowiedzialne za przeprowadzenie głosowania, przygotowujące jego sfalszowanie i zatarcie śladów manipulacji wyborczej. Choć instrukcje przysłano z Warszawy, rzeczywiste fałszerstwo zostało dokonane na najniższym szczeblu, gdzie specjalnie dobrani i przygotowani ludzie świadomie sfabrykowali wyniki referendum. Z drugiej jednak strony władze chciały znać, na swój użytek, rzeczywiste wyniki głosowania. Komitet wojewódzki PPR w Gdańsku zalecał podległym komitetom powiatowym PPR: „(...)ustalić sobie taki kontakt z obwodami, aby ostateczny wynik obliczenia głosów w obwodzie był znany Komitetowi Powiatowemu natychmiast po jego ustaleniu. Wyniki głosowania z całego powiatu winni-

<sup>18</sup> Tamże.

<sup>19</sup> Tamże, 295/VII/161, Instrukcja dla zabezpieczenia prac komisji obwodowych wraz z kalkulacją sił i rezerw w powiatach i województwach.

<sup>20</sup> Tamże, 295/VII/51 t. 1, Stan ORMO w Polsce na dzień 15 V 1946 r.

<sup>21</sup> Tamże, 295/VII/384, Skład polityczny komisji głosowania ludowego.

ście mieć najpóźniej w poniedziałek, dnia 1-go lipca o godz. 8–10 rano. Podkreślamy, że ostatecznych danych o wynikach głosowania w poszczególnych obwodach i w całym powiecie nie wolno podawać przez telefon. Należy je natychmiast po uzyskaniu włożyć do koperty, zakleić i przez najbardziej zaufanego towarzysza przesłać natychmiast na ręce sekretarza Komitetu Wojewódzkiego”<sup>22</sup>.

Podobne instrukcje wydały inne komitety wojewódzkie PPR.

Zgodzić należy się z Andrzejem Paczkowskim, że biorąc pod uwagę stan wielkiego napięcia i trwającej w wielu obszarach kraju faktycznej „wojny domowej”, niedziela 30 czerwca upłynęła na ogół spokojnie<sup>23</sup>. W Polsce zachodniej i północnej było podobnie. Doszło tu jednak do wielu nadużyć wyborczych i niezgodnego z ordynacją wyborczą głosowania, a w konsekwencji do sfałszowania referendum.

Jeszcze przed głosowaniem, lecz także w czasie jego trwania, w wielu komisjach dokonywano zmian personalnych, usuwając z nich osoby uznane za niepożądane. Niemal powszechnie zmieniano liczby osób uprawnionych do głosowania, manipulując w ten sposób frekwencją wyborczą. Przykładowo w powiatach Słubice i Olecko unieważniono wybrane przez powiatowe rady narodowe składy komisji obwodowych, uznając, że PSL stanowi w nich zbyt dużą siłę. W Nysie na cztery dni przed głosowaniem UB w porozumieniu z instruktorem powiatowym głosowania ludowego pozbawiło funkcji przewodniczących komisji obwodowych siedmiu członków PPS, uznając ich za osoby „niepewne”. W Słupsku na listach do głosowania znalazło się o 5 tys. osób więcej, niż mieszkało w tym czasie w mieście. W gminie Sobótka– Miasto (pow. Wrocław) już w dniu referendum na listach do głosowania dopisano 10 proc. osób, a w obwodzie nr 21 w Gliwicach grupa osadników głosowała dwukrotnie<sup>24</sup>.

W czasie referendum została również pogwałcona zasada tajności głosowania. Metodą stosowaną we wszystkich lokalach wyborczych w kraju było wymuszanie, aby ludzie wrzucali do urn kartki bez skreśleń, które liczone były jako głos na „trzy razy tak”. Na tym tle w wielu komisjach dochodziło do ostrych konfliktów. Także po zakończeniu głosowania często nie dopuszczano członków komisji do obliczania głosów, m.in. we wszystkich obwodach powiatów rolniczych województwa śląskiego, w Gliwicach i w pow. Bolesławiec. Niemal powszechnie zabierano urny z głosami do siedzib starostw, MO i UB, gdzie wybrani członkowie komisji obliczali wyniki. Taka praktyka była nagminnie stosowana w woj. śląskim<sup>25</sup>. Oto opis manipulacji dokonanej podczas obliczania wyników głosowania w obwodzie nr 9 w gminie Nowogródek (pow. Myślubórz, woj. szczecińskie): „O godz. 23.00 komisja przystąpiła do obliczania głosów. W tym trakcie po obliczeniu list zaczęto omawiać obliczanie głosów z urny wyborczej, jednak nie doszło do porozumienia. Projekt wysuwany przez przewodniczącego komisji (członka PPR — przyp. C. O.) nie został uznany jako prawny przez członków, dlatego że przy obliczaniu głosów przewodniczący zarządził udział dwóch członków i przewodniczącego komisji. Sprzeczności trwały do 3-ciej rano. Następnie wysłano gońca do Myśluborza do por. Matelskiego, celem przywiezienia dokładnej informacji. O godz. 4.30 przybył por. Matelski. Przystąpiono do obliczania głosów, w pełnym składzie komisji w następujący sposób. Przewodniczący stał przy urnie wyjmując głosy i obliczał je z dwoma członkami komisji, reszta jednak członków pozostawała w odległości 5 metrów od urny”<sup>26</sup>.

<sup>22</sup> APG, KW PPR, 1/10, Materiały dotyczące głosowania ludowego w województwie.

<sup>23</sup> A. Paczkowski, *Referendum z 30 czerwca 1946 r. Przebieg i wyniki.*, Warszawa 1993, s. 11.

<sup>24</sup> C. Osękowski, *Spoleczeństwo...*, s. 157; AAN, KC PPR, 295/VII/51 t. 1, Sprawozdanie z referendum w województwie śląskim.

<sup>25</sup> AAN, KC PPR, 295/VII/173, Protest PSL...; C. Osękowski, *Spoleczeństwo...*, s. 158.

<sup>26</sup> APSZ, KW PPR, 432, Materiały z referendum ludowego.

Podczas obliczania głosów osoby związane z PPR stosowały jeszcze inne sposoby. Niszczono karty do głosowania z odpowiedziami „nie”, dokładając w ich miejsce karty czyste, unieważniano karty z niekorzystnymi głosami oraz podrabiano je na wynik „trzy razy tak”. Przypadki takie miały miejsce m.in. w obwodzie nr 5 Książenica w pow. Wrocław i obwodzie nr 7 w Gliwicach. Finalnym aktem nadużyć prawa wyborczego było fałszowanie protokołów komisji wyborczych. Można uznać, że dotyczyło to wszystkich komisji<sup>27</sup>.

Oficjalne wyniki referendum podano 12 lipca 1946 r. Według komunikatu Generalnego Komisarza Głosowania Ludowego w głosowaniu wzięło udział 11 857 986 osób (87,2 proc. uprawnionych), spośród których „tak” na pierwsze pytanie odpowiedziało 68 proc., na drugie pytanie — 77,2 proc. i na trzecie pytanie 91,4 proc.<sup>28</sup>. Taki wynik głosowania satysfakcjonował blok rządzący. Opozycja natomiast miała dowody, że referendum zostało sfałszowane. Jeszcze przed oficjalnym ogłoszeniem wyników, 9 lipca 1946 r., PSL złożyło na ręce generalnego Komisarza Głosowania Ludowego protest przeciw nadużyciom w związku z głosowaniem ludowym. Dokument początkowo składał się z liczącego 15 stron memoriału. W następnych dniach powiększono go o 16 załączników o objętości 150 stron, zawierających materiał dowodowy obrazujący sfałszowanie głosowania i ukazujących przemoc w stosunku do PSL i jego członków. Zdaniem PSL „tak” na pierwsze pytanie odpowiedziało 15 proc. głosujących, na drugie — 32 proc. i na trzecie pytanie 45 proc. głosujących<sup>29</sup>.

Po zakończeniu referendum w oficjalnych publikacjach podawano jego rezultaty według komunikatu Generalnego Komisarza Głosowania Ludowego, oznaczające sukces PPR i jej sojuszników. Jedynie część historyków taki wynik głosowania uważała za sfałszowany i w opracowaniach, ukazujących się w drugim obiegu, prowadziła polemikę z oficjalnymi danymi, opierając się zazwyczaj na dokumentach opracowanych przez PSL. Najbardziej wiarygodne w tym względzie były prace Krystyny Kersten i Romana Buczka<sup>30</sup>.

Materiały archiwalne pozwalające na nowo odczytać wyniki głosowania ludowego zostały udostępnione dopiero w ostatnim okresie. Na ich podstawie można określić z dużym prawdopodobieństwem, jak głosowali Polacy 30 czerwca 1946 r. Zasadnicza część materiałów dotyczących wyników referendum znajduje się w Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Ich analizą i opracowaniem zajęli się Andrzej Paczkowski<sup>31</sup>. Także w archiwach wojewódzkich, w materiałach po byłej PZPR, znajduje się wiele dokumentów dotyczących głosowania ludowego. Nie są to jednak, podobnie jak warszawskie, dokumenty pełne.

Niezwykle ciekawy materiał związany z referendami znajduje się w Archiwum Państwowym w Olsztynie. Jest to sprawozdanie o przebiegu głosowania w powiecie, przygotowane przez komendanta powiatowego UB w Ostródzie 1 lipca 1946 r. dla szefa Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Olsztynie<sup>32</sup>. Dokument zawiera część statystyczną i opisową. Można na tej podstawie sądzić, że podobne informacje przygotowały urzędy bezpieczeństwa w całym kraju. Prawdopodobnie sporządzano też zestawienia wojewódzkie i, być może, ogólnokrajowe. Wydaje się, że archiwa MSW kryją dziś jedynie pełne materiały dotyczące wyników i przebiegu referen-

<sup>27</sup> AAN, KC PPR, 295/VII/173, Protest PSL.

<sup>28</sup> Tamże, 295/IX/384, Komunikat o wynikach głosowania ludowego w dniu 30 VI 1946 r.

<sup>29</sup> Tamże, 295/VII/173, Protest PSL...

<sup>30</sup> 16. K. Kersten, *Narodziny systemu...*, s. 182–221; R. Buczek, *Na przelomie...*, s. 180–195.

<sup>31</sup> A. Paczkowski, *Referendum...*

<sup>32</sup> Archiwum Państwowe w Olsztynie (dalej: APOL), KW PPR, 1073/84. Sprawozdanie Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Ostródzie z głosowania ludowego na terenie powiatu.

## WYNIKI REFERENDUM Z 30 VI 1946 R. W POLSCE ZACHODNIEJ I PÓŁNOCNEJ

Województwo	Liczba obwodów	Liczba uprawnionych	Liczba głosów		Pytanie I				Pytanie II				Pytanie III			
			ważnych	nieważnych	tak	%	nie	%	tak	%	nie	%	tak	%	nie	%
białostockie <sup>1</sup>	27	21 938	9 347	215	4 838	51,8	4 509	48,2	5 364	57,6	3 983	42,4	6 459	69,1	2 888	30,9
olsztyńskie	270	196 328	156 984	8 744	50 392	32,1	106 592	67,9	81 946	52,2	75 038	47,8	101 726	64,8	55 258	35,2
gdańskie	422	478 744	413 677	14 501	108 383	26,2	305 294	73,8	166 712	40,3	246 965	59,7	279 646	67,6	134 031	32,4
szczecińskie <sup>2</sup>	259	342 750	279 329	11 459	108 251	38,8	171 078	61,2	157 693	56,5	121 636	43,5	199 754	71,5	79 575	28,5
poznańskie <sup>3</sup>	153	7 6 782	67 317	4 594	17 668	26,2	49 649	73,8	33 202	49,3	34 115	50,7	59 139	87,8	8 178	12,2
wrocławskie	484	731 039	692 620	5 183	311 679	45,0	380 941	55,0	380 941	55,0	311 679	45,0	519 465	75,0	173 155	25,0
śląskie <sup>4</sup>	357	468 574	399 573	10 671	159 938	40,0	239 635	60,0	179 560	44,9	220 013	55,1	234 988	58,8	164 585	41,2
Razem	1 972	2 317 101	2 018 487	55 637	761 149	37,7	1 257 698	62,3	1 005 418	49,8	1 013 429	50,2	1 401 177	69,4	617 670	30,6

1) Dotyczy powiatów: Ełk, Gołdap, Olecko

2) Łącznie z powiatami: Złotów i Człuchów

3) Dotyczy powiatów: Wschowa, Świebodzin, Wolsztyn, Krosno Odrz., Słubice, Sulęcín, Skwierzyna

4) Dotyczy Śląska Opolskiego oraz powiatów: Bytom i Gliwice

Źródło: AAN, KC PPR Zbiory B. Bieruta, II/29; A. Paczkowski, Referendum z 30 czerwca 1946 r., Warszawa 1993, s. 97–165; C. Osękowski, *Spółeczeństwo Polski zachodniej i północnej w latach 1945–1956. Procesy integracji i dezintegracji*, Zielona Góra 1994, s. 161.

dum. Rezultaty głosowania w powiecie Ostróda przedstawione w sprawozdaniu komendanta powiatowego UB są podobne do wyników znajdujących się w Archiwum Akt Nowych. Nieznaczna różnica wynika jedynie z tego, że dokument UB zawiera dane dla wszystkich 32 obwodów głosowania w powiecie, a dokumenty warszawskie dla 30. Także zestawienia wyników głosowania w innych powiatach znajdujące się w archiwum w Olsztynie są takie same lub znacznie zbliżone do znajdujących się w AAN w Warszawie. Uwagę tą odnieść można również do dokumentów znajdujących się w archiwach w Gdańsku, Szczecinie, Poznaniu, Wrocławiu i Katowicach oraz prawdopodobnie i innych województwach.

Nowe źródła archiwalne nie pozostawiają wątpliwości, że wyniki referendum zostały sfalszowane. Wskazują na to zarówno zestawienia liczbowe i procentowe, jak i informacje opisowe oraz oceny, sporządzane po zakończeniu głosowania w gminach, powiatach i województwach. Z dostępnych dziś materiałów archiwalnych wynika, że Polacy 30 czerwca 1946 r. nie poparli dwóch pierwszych pytań referendum. Tylko pytanie trzecie, dotyczące ustanowienia granicy państwa na Odrze i Nysie Łużyckiej, uzyskało aprobatę głosujących. Podobnego zdania jest Andrzej Paczkowski, który po analizie materiałów z Archiwum Akt Nowych uważa, że choć wyników tych nie można uznać za oficjalne, gdyż nie noszą podpisów członków komisji, to nie więcej niż 26,9 proc. głosujących poparło partie skupione wokół PPR oraz nie mniej niż 73,1 proc. opowiedziało się przeciwko<sup>33</sup>. Należy się także zgodzić z wyrażoną przez niego opinią, że dane te są bardziej wiarygodne od dotychczas publikowanych i zawierają najpełniejsze rezultaty referendum dotąd przedstawiane w Polsce. Z dokumentów tych wynika, że na pierwsze pytanie „tak” odpowiedziało 30,5 proc. głosujących, na drugie — 44,5 proc. i na trzecie 68,3 proc.<sup>34</sup>

Wyniki referendum w Polsce zachodniej i północnej nieznacznie odbiegają od ogólnokrajowych. Na pierwsze pytanie „tak” odpowiedziało o 7,2 proc. głosujących więcej niż w kraju, na drugie o 5,3 proc. oraz na trzecie o 1,1 proc.

Sfalszowanie przez ówczesne władze wyników referendum dokumentują także liczne materiały opisowe, sporządzone przez komitety partyjne, pracowników PPR i urzędy bezpieczeństwa. Oto fragment sprawozdania pracownika KC PPR przebywającego w czasie głosowania w województwie gdańskim: „Wyniki głosowania na terenie województwa gdańskiego są następujące: Gdańsk, Sopot, Gdynia — 60 proc. 3 razy „nie”, 15 proc. 3 razy „tak”, reszta raz „nie”, 2 razy „tak” lub 2 razy „nie” i raz „tak”. Podobne wyniki były w powiatach kaszubskich. Powiaty przyłączone: 3 razy „tak” od 20–35 proc., w miastach powiatowych większość 3 razy „nie”<sup>35</sup>.

Wyniki referendum dla województwa gdańskiego ogłoszone przez Państwową Komisję Wyborczą były zupełnie inne. Na pierwsze pytanie „tak” miało odpowiedzieć 76,6 proc. głosujących, na drugie 82,6 proc. i na trzecie — 96,1 proc. głosujących<sup>36</sup>.

Rezultaty głosowania w Polsce zachodniej i północnej potwierdzają tezę, że w okresie powojennym uwarunkowania społeczne i polityczne były tu inne niż w pozostałej części kraju. Z analizy szerszego materiału źródłowego wynika także, iż ludność rodzima, biorąca udział w referendum, niemal w całości głosowała „nie” na wszystkie pytania. Komendant powiatowy UB w Ostródzie w informacji dla szefa wojewódzkiego UB w Olsztynie ocenił, że: „W rozmowie z przewodniczącym

<sup>33</sup> A. Paczkowski, *Referendum...*, s. 14.

<sup>34</sup> Tamże, s. 97; Tenże, *Referendum 1946 — 3 razy nie*, „Rzeczpospolita” nr 13 z 16–17; AAN, KC PPR Zbiory B. Bieruta, II/29.

<sup>35</sup> AAN, KC PPR, 295/IX/10, Sprawozdanie instruktora KC z pobytu w województwie gdańskim.

<sup>36</sup> Tamże, 295/IX/384, Komunikat o wynikach...

WYNIKI REFERENDUM Z 30 VI 1946 R. W POWIECIE OSTRÓDA  
(WOJ. OLSZTYŃSKIE)

Lp.	Nazwa obwodu	Uprawnionych do głosowania	Liczba głosujących	I pytanie		II pytanie		III pytanie	
				tak	nie	tak	nie	tak	nie
1.	Ostróda m.	1935	1347	315	935	638	612	870	320
2.	Ostróda m.	1554	1137	203	877	484	596	816	264
3.	Ostróda m.	2558	1877	100	651	314	437	665	146
4.	Dąbrowno	275	241	33	208	91	150	146	95
5.	Olsztynek	1050	884	254	630	422	462	587	300
6.	Bisuły	560	545	121	364	153	392	189	301
7.	Tomaszyn	163	163	21	192	50	113	53	110
8.	Jabłonka	285	268	70	196	92	175	150	118
9.	Dąbrowo	361	319	46	272	152	167	186	133
10.	Elgnowo	405	405	42	363	138	267	192	213
11.	Ruskowo	439	390	84	280	122	240	188	178
12.	Grunwald	590	548	72	334	327	189	411	54
13.	Tułodział	318	297	174	228	124	174	165	234
14.	Lubian	170	167	25	142	71	97	114	53
15.	Lukta	525	525	314	211	369	156	409	116
16.	Mostkowo	228	228	97	131	133	95	147	81
17.	Taborze	192	190	135	65	144	46	163	27
18.	Miłomłyn	1217	901	160	676	472	368	666	235
19.	Olsztynek	810	550	361	178	272	282	370	219
20.	Samogowo	311	309	75	234	96	213	138	171
21.	Buków	884	816	173	556	371	351	442	288
22.	Zwierzowo	558	510	162	347	333	176	360	149
23.	Pietrzyłasy	884	783	178	577	270	482	339	413
24.	Dylewo	192	182	67	101	86	82	122	46
25.	Szyldek	542	509	123	349	228	244	318	154
26.	Gierkowo	428	427	60	367	302	125	322	105
27.	Tyrowo	582	582	159	423	319	263	357	225
28.	Reszki	—	—	58	280	114	280	152	186
29.	Brzydowo	404	404	53	346	159	245	180	224
30.	Waplewo	421	365	75	290	195	170	224	141
31.	Januszkowo	67	67	23	44	39	26	40	27
32.	Kurki	135	129	30	87	34	83	37	81
	Łącznie	19077	16193	3805	10604	7000	7482	9316	5121

Źródło: Archiwum Państwowe w Olsztynie, KW PZPR Wydział Organizacyjny, 1073/84, Sprawozdanie Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Ostródzie z głosowania ludowego na terenie powiatu.

Komisji Obwodu Tyrowo, wymieniony oświadczył, że wszyscy Mazurzy odpowiadali na wszystkie pytania „nie” pisząc w języku niemieckim. Potwierdzają to inni członkowie Komisji<sup>37</sup>.

Ludność autochtoniczna ujawniła w głosowaniu swój stosunek do rzeczywistości politycznej i gospodarczej Polski: wyraźna większość jej nie akceptowała. Także duża część przesiedleńców z Polski centralnej oraz terenów włączonych do ZSRR na dwa pierwsze pytania odpowiedziały „nie”. Niemal w całości osadnicy poparli natomiast pytanie trzecie. Nieco korzystniejsze dla władzy wyniki referendum w Polsce zachodniej i północnej niż w pozostałej części kraju świadczą również o tym, że łatwiej tu było zastraszyć ludzi i zastosować wobec nich przemoc oraz manipulację.

### **The referendum of 30th June 1946 on the territories turned over to Poland after the 2nd World War**

The article is dealing with the process and the results of the referendum on the territories formerly belonging to Germany and turned over to Poland after the 2nd World War. These territories had their specific character so that the conditions of the realization of the voting were here quite different from those existing in the rest of the country. They concerned among the others the problem of the native inhabitants creating one third of the population entitled to take part in the referendum. During the political campaign before the referendum the authorities were bringing pressure to bear on the immigrants and on the native people to vote 'Three times yes'. The use of violence was common, individuals and the whole groups were intimidated, many people were arrested, mostly from among members and followers of the Polish Peasants' Party. The wide propaganda campaign launched by the government included distribution of leaflets and organization of mass public meetings in every place.

The popular referendum appeared to be a great forgery from the part of the government. It embodied among other things the electoral law, the organization of the elections, the formation of the composition of the electoral committees and the counting of the votes. The result was the falsifying of the voting and making generally known that the Polish people were in favour of all three questions of the referendum. In reality the voters were against the abolition of the senate and against the reforms introduced after the war by the communists. Only the third question concerning the establishing of the country border on the Oder and the Lusatian Neisse met the positive reaction of the Polish. The results of the voting of the territories turned over to Poland after the 2nd World War were more favourable for the government than in the rest of the country. It was caused by the fact that it was easier to intimidate the inhabitants of these regions and to use violence and manipulation against them.

---

<sup>37</sup> APOL, KW PPR, 1073/84, Sprawozdanie Powiatowego Urzędu...